Nro 89.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 25 Lipca v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 16 lipca.

O wystawie wyrobów rossyyskich, maiącey się odbyć w Moskwie, w miesiącu wrześniu, 1830 r.

NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI podobało się N a y w y ż e y potwierdzić przełożenie Zwierzchności, iżby w roku bieżącym, 1830, w *Moskwie*, odbyła się wystawa wyrobów rossyyskich, podobna tey, która miała mieysce w *St-Petersburgu*, roku przeszłego.

Wystawa ta zostanie otworzoną 30 września, w domu zgromadzenia szlachty rossyyskiey, i będzie trwała 1 miesiąc.

Na tę wystawę będą przyięte wyroby właścicieli fabryk, fabrykantów, rzemieślników i artystów, całego Państwa Rossyyskiego.

Przyymowanie wyrobów zacznie się 20 sierpnia, i będzie trwało do 20 września, (dla przysyłanych z mieysc odległych, do 29 września), codzień, od godziny 9 zrana, do 3 z południa, oprócz dni niedzielnych i tabelnych, w kancellaryi Komitetu, ustanowionego celem urządzenia wystawy moskiewskiey, w domu zgromadzenia szlachty rossyyskiey. Przy rzeczach, do tego Komitetu przysyłanych, powinny się znaydować wszystkich artykułów spisy, z podpisem przysyłaiącey ie osoby. Na rzeczy przyięte Komitet będzie wydawał kwity, które, przy zdaniu wyrobów, po skończoney wystawie, zwracaią się z rewersem na otrzymanie na powrót tych rzeczy.

Ci, którzy wyroby swoie podadzą do wystawy, nie ulegaią, z tego powodu, żadnym gildyynym powinnościom, ani też opłatom mieyskim, choćby wyroby ich zostały na wystawie sprzedane.

Przedaż wszelkiego rodzaiu wyrobów na tey wystawie iest dozwoloną na podobneyże zasadzie, na iakiey dozwoloną była na wystawie sanktpetersburskiey, to iest: rzeczy sprzedane powinny zostawać na wystawie do czasu iey trwania.

Zpomiędzy właścicieli fabryk, fabrykantów, rzemieślników i artystów ci, którzy sami osobiście nie mogą być przytomnymi na wystawie, ani też wysłać do *Moskwy* prykaszczykow swoich, a przytym, nie maią tam swoich korrespondentów, zechcą wyroby swoie przesyłać do iednego z moskiewskich meklerów birżowych, od Zwierzchności przeznaczonych do przyymowania takowych rzeczy *). Ci meklerowie są obowiązanymi przysyłane do siebie wyroby przyymować, składać ie na wystawie, mieć w ciągu iey dozor nad niemi, a po skończoney wystawie, rzeczy niesprzedane odesłać napowrót ich właścicielom.

Wiadomo iuż publiczności, że wystawy bynaymniey przeznaczonemi nie są wyłącznie dla samych wspaniałych tylko wyrobów, błyskotnych i służących zbytkowi, ale że i nayprostsze, do pospolitego w zwyczaynem pożyciu używania potrzebne rzeczy zasługuią mieysca na nich, osobliwie zaś wtenczas, gdy z ich dobrocią połączona iest takoż mierność ceny. Tak więc i na wystawie moskiewskiey, nayprostsze, na przykład, materye półiedwabne i bogate srebro-i-złoto-głowy, sukno żołnierskie i zbytkowne szale, proste naczynia gliniane i porcellanowe, kunsztownie kolorowane wazy, będą zarówno, każde podług swey wartości, cenione. Wieyskiego w Rossyi gospodarstwa płody, służące za materyały do rękodzieł i fabryk, iako to: iedwab, wełna, len, pieńka, i t. d., tudzież domowego przemysłu wyroby, na przykład: przędza wszelkiego rodzaiu, korónki, kobiérce, i t. p., będą przyymowane do tey wystawy. Rzecz nader pożądana, iżby się na niey ukazało wiele, przez prywatne nawet osoby nowo-wynalezionych machin i różnych narzędzi, użytecznych przemysłowi tak rękodzielniczemu, iako i rolniczemu.

Co się tycze ilości przysyłanych na wystawę wyrobów, dozwala się ich do *Moskwy* przesłać tyle, ile kto uzna potrzebném, zwłaszcza, ieżeli kto się namyśli korzystać z wyżey pomienionego prawa wolney przedaży wyrobów, w czasie wystawy. Zresztą, do samey wystawy, przy którey trzeba unikać ciasnoty, będzie dostateczną niewielka ilość każdey rzeczy, na przykład: iedwabnych, wełnianych, bawełnianych i innych materyy tkanych, każdego gatunku i koloru, po iednym modelu, papieru po iedney rezie i t. d.

Na każdym z wyrobów właścicieli fabryk i fabrycznych, z należytym stęplem, przyiętych na wystawę, powinna być oznaczoną cena tak fabryczna, iako i cząstkowa, iżby przez to było można dokładniey sądzić o istotney iego wartości.

Wystawnikom wybornieyszych wyrobów, w każdym rodzaiu, będą przyznane nagrody, stosowne do dobroci samych wyrobów, podług wydanych dla wystawy sanktpetersburskiey, N a y w y ż e y potwierdzonych prawideł, w których wyrażono: za odznaczaiące się wyroby są przeznaczone nagrody: 1) *Medale pochwalne*, umyślnie na to wybite, *złote i srébrne;* 2) *Publiczne pochwały i uznanie za dobre*, w opisie wystawy; 3) *Nagrody pieniężne*, za przewyborne wyroby domowych zakładów, lub rzemieślnikom, podług dostrzeżenia przez Radę rękodzielniczą. Minister Skarbu, rozpatrzywszy tey Rady przełożenie względem nagród, wespół ze swoiém zdaniem składa ie ku widzeniu przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, w przypadku szczególnych, dobru ogólnema pożytecznych przysług, uczynionych przez fabrykantów, upraszaiąc takoż o medale do noszenia na szyi, oraz o inne N a y w y ż s z y c h szczodrot nagrody."

Nie będzie zbytecznėm przydać tu kilka słów o pożytku, ktorego się trzeba spodziewać z wystawy moskiewskiey dla naszego handlu wewnętrznego.

Wystawy w *St-Petersburgu* ważnemi są szczególniey dla tego, iż Rządowi nastręczaią dogodną porę widzenia stopniowych postępów przemysłu kraiowego, a przytém i bywaiących tam nader wielu zagranicznych negocyantów obeznawaią z naszemi płodami rękodzielniczemi. Wystawa zaś w *Moskwie* będzie arcy pożyteczną dla tego iedynie, że w żadném Rossyi mieyscu nie ma tak wielkiey liczby fabryk, iak w tey stolicy i w iey pobliskości. W wystawie moskiewskiey dogodny udział mieć mogą fabrykańci takoż południowych guberniy; tu, dla bliskiey odległości będzie można zebrać na wystawę wyroby fabryk nawet miernych i drobnych, tak, iż wtedy zupełny i naypewnieyszy da

*) *Tymi meklerami są: Jan Siemienow* Rachmanow, *Fedor Michaylow* Żołotarew, *Grzegorz Nikityn* Kołczugin *i Antoni Adamow* Gizetti. *Ci wszyscy maią swoie kantory na* Ilniku, *dokąd też trzeba adressować tak listy, iako i same rzeczy przysyłać.*

się widzieć obraz teraźnieyszego stanu rękodzielniczego przemysłu kraiowego. A iako *Moskwa* iest punktem środkowym naszego wewnętrznego handlu: a zatém, na wystawę, w tey stolicy, zebranie wyrobów wszystkich fabryk rossyyskich i zakładów, handlarzom naszym udzieli naylepszego sposobu nie tylko poznania tego wszystkiego, co się w tych zakładach robi; ale nawet wykaże im także stosunkową wartość, na rzecz dobroci i ceny, wszelkiego rodzaiu wyrobów z rozmaitych fabryk.

Dla tego też można mieć nadzieię, iż PP. właściciele fabryk, fabrykańci, oraz rzemieślnicy i artyści będą korzystali z tey nowey okoliczności, która obezna publiczność z ich wyrobami, i biorąc miarę ze znaiomey iuż ich gorliwości, można wcześnie być przekonanym, że rękodzielniczych wyrobów wystawa w starodawney stolicy Rossyi stanie się świetnym i uroczystym obchodem narodowym. (*G. S. P.*)

Odessa dnia 9 lipca.

Dnia 5go t. miesiąca, kupiecka brygantyna, *Smirna*, weszła do portu odeskiego, pod banderą Stanów-Zjednoczonych, powracaiąc z *Konstantynopola*. Otoż pierwszy statek amerykański, który korzystał z traktatu pokoiu, zawartego między Rossyą a Portą Ottomańską. Czas wykaże korzyści, iakie będą otrzymane przez stosunki Odessy z Nowym-Swiatem. Teraz możemy tylko powiedzieć, iż sława oręża rossyyskiego otworzyła dla wszystkich narodów nowy, obfity w przedsięwzięciach handlowych zawod. Przemysł i pracowitość nie będą się ociągały korzystać z tego dobrodzieystwa, i nadadzą nowe życie guberniom Rossyi południowey.

— W tych dniach, przybyli do *Odessy*: P. dowódzca 3go korpusu piechoty, Jenerał-Porucznik *Krassowski*, i P. Naczelnik sztabu tegoż korpusu, Jenerał-Adjutant, Xiążę *Gorczakow*. (*J. d' Od.*)

Reni dnia 26 czerwca.

Kilką dni pierwey przed 25 czerwca, dniem Narodzin Cesarza Jegomości, Naczelnicy woysk, odbywaiących obserwacyą, w obozie przy kwarantannie reńskiey, PP. Jenerałom: *Sumarokowemu* i *Mikulinowi*, z Naywyższego rozkazu przeglądaiącym woyska, wracaiące do Rossyi, oświadczyli chęć, uroczystym obchodem uświęcić ten dzień wysokich Narodzin. Jenerałowie pomienieni poczytali sobie za obowiązek zakommunikować to znayduiącemu się tu, na skutek rozporządzenia Hrabi *Worońcowa*, dla zbudowania obozów kwarantannowych, oraz dla przestrzegania należytego porządku, P. Radzcy Stanu, Baronowi *Frank*. P. *Frank* uznał tę chęć woysk za mogącą się łatwo przyprowadzić do skutku, nie odstępuiąc od prawideł kwarantannowych, i to święto odbyło się porządkiem następuiącym: cerkiew muromskiego półku piechoty postawioną była przed swoiém obozowém mieyscem, za kordonem, pod oddzielném okordonowaniem; półk muromski znaydował się przy cerkwi, w kolumnach plutonowych, w témże okordonowaniu. O godzinie 10 zrana, zaczęło się nabożeństwo; w tymże czasie, każdy półk, w swoim porządku, słuchał modłów. Po zaśpiewaniu długich lat Cesarzowi Jegomości i całemu Panuiącemu Domowi, artylerya, rozstawiona między półkami, na przestrzeni około trzech wiorst, dawała wystrzały salutacyyne, pośrzód przerw huku dział, dawało się słyszeć głośne i ustawiczne *ura!* po całey linii, chory muzyczne grały: *Boże zachoway Monarchę!* To na lewym brzegu *Dunaiu* widowisko, pierwszy krok w granicach swego kraiu, i pierwszy oyczysty obchód świąteczny, po długiey i nader ciężkiey woynie, było razem i wspaniałém i zachwycaiącém; na wszystkich twarzach malowała się radość, żywa serdeczność i przywiązanie ku Monarsze. W obozie obserwacyynym znaydowały się wtedy rozłożone, na różne terminy, w oddzielnych kordonach, następuiące woyska: 7ma dywizya piesza, złożona z półków: muromskiego, niżegorodzkiego, nizowskiego, symbirskiego, 13go i 14go strzelców; 16sta dywizya, złożona z półków: kazańskiego, wiatskiego, ufimskiego, permskiego, 31go i 32go strzelców, z 11stu rot artyllery pieszey, a mianowicie: brygady 7ma, 10ta i 16ta, oraz dwie roty 5tey brygady. Woyska te odznaczały się zdrową cerą, czystością i zgrabnością stroiu. Oprócz tego, odbywaią termin półki kozackie Jeżowa i Bakłanowa. Grecy, wychodcy z *Warny*, *Selimna*, *Syzoboli* i innych miast państwa tureckiego w liczbie około sta familiy, odbywaiący zupełny termin w kwarantannie reńskiey, dowiedziawszy się przyczyny tego święta, oświadczyli chęć także obchodzić uroczystość Narodzin ich Dobroczyńcy, w swoiey nowey oyczyznie, i słuchali nabożeństwa przed swoim obozem, odprawianego przez kwarantannowego kapelana, w ięzyku greckim. Okrzyki ich i rossyyskie *ura!* mięszały się z okrzykami tryumfuiącego woyska. Pląsy i zabawy młodzieży i starców bez wyłączenia, nieprzerwanie trwały w nich dzień cały.

Około 8 godziny, wieczorem, gdy iuż zaczęło zmierzchać, przed frontem 1szey bateryyney roty 7mey brygady artylleryi, pod przewodnictwem dowódzcy brygady, Półkownika *Wołżyńskiego*, urządzony był przygotowany na ten raz feierwerk. Gdy go spalono, ukazała się wspaniała tarcza z cyfrą Cesarza Jegomości, u spodu której dało się widzieć wyobrażenie medalu, wybitego na pamiątkę ostatniey woyny z Turkami. Obraz ten, drogi sercu każdego prawego Rossyanina, był na widoku całego obozu, a radośne okrzyki *ura! i zdrowie* Cesarzowi Nikołajowi! łączone z hukiém dział, trwały dotąd, póki nie zgasło światło na tarczy. Na zamknięcie tego wszystkiego, wystrzał wieczorney zorzy z armaty zakończył radośne okrzyki; w tymże czasie, w woyskach uderzyli zorzę, po przebiciu którey, wszędzie nastała spokoyność. Rzecz nader godna uwagi, w ciągu tego, w swoim rodzaiu iedynego święta, pomimo konieczną ścisłość kwarantannową, każda część woyska obchodziła ie oddzielnie w swoim okręgu, iak familia w swoim domu. To zaś święto zdawało się być iakąś powszechną i nierozdzielną iednością. (*R. I.*)

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 27 lipca.

Wezwanie, o którém namieniliśmy w poprzedzaiącym numerze, iest następuiącey osnowy:

Prezes Senatu Wolnego Miasta Krakowa.

Łaskawe przychylenie się N. Cesarza Wszech Rossyy i Króla Polskiego do prośb Senatu Krakowskiego, przed Tron Jego zaniesionych, za wielowładném wstawieniem się Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Cesarzewicza uzyskane, ażeby fundusz na podźwignienie Zamku Krakowskiego, po wytrzymaniu rozmaitych losow kolei, upadkiem zagrożonego, potrzebny, wspartym został dobrowolnemi Polaków, potężnemu berłu Jego uległych, składkami; włożyło na Senat Krakowski obowiązek, dołożenia starań ku przywiedzeniu namienionego funduszu, wspaniałą Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla ofiarą szczęśliwie zaczętego, do stopnia zamożności, dozwalaiącey przedsięwziąć znacznieysze i godne celu swego ulepszenia.

W chęci wywiązania się z tego obowiązku, przedsięwziął Senat Krakowski przygotowawcze środki, w liczbie których mieści się utworzenie Komitetu, dziełem tém kierować maiącego, pod przewodnictwem JW. Arthura Hr. *Potockiego*, którego w nieobecności wyręcza P. Maciey *Rembowski*, niegdyś Prezes Trybunału Woiewództwa Kaliskiego, w kraiu naszym na teraz zamieszkały. W dalszym zaś postępie korzystaiąc z przychylnego Naywyższey w Królewstwie Polskiém, Rady Administracyyney oświadczenia, zostawiaiącego rzeczonemu Senatowi obranie środków, ieżeliby za odpowiadaiące zamiarowi względnie tegoż Królewstwa uznał, powziął myśl uproszenia znakomitych kraiu tego osób, ażeby wpływem, iaki im piastowana dostoyność, i doświadczone do kraiu przywiązanie do serc współobywatelskich nadaie, wspierać to przedsięwzięcie raczyli.

Tey więc myśli, iako Prezes Senatu Krakow-

skiego, tłumaczem będąc, poważam się upraszać JWW. Panow, ażebyście w tey mierze pomocy swey Rządowi Krakowskiemu nie odmawiali, i zatrudnienie zbierania namienionych dobrowolnych ofiar przyiąć raczyli.

Zamiar ocalenia tey drogiey narodowi Polskiemu pamiątki, a gdyby można przywrócenia dawney świetności przybytkowi nayznakomitszych Monarchów Polskich, obok którego szanowne ich popioły spoczywaią, wzbudzi zapewne w rodakach naszych uczucia, których żadna przeciwność wygasić nie zdoła. Tém zaś pomyślnieyszy skutek oczekiwanym być może, gdy zachęcenie do dogodzenia wrodzoney Polakom skłonności ku wspieraniu rzeczy oyczystych, doydzie ich z ust nawykłych do wymównego w sprawie honoru narodowego przemawiania.

Kraków dnia 19 czerwca 1830 roku.

Wodzicki P. S. K.

— N. PAN ozdobić raczył JW. *Schmidta*, Królewsko-Pruskiego Jeneralnego Konsula w Królewstwie Polskiém, orderem ś. *Włodzimierza* IIIciey klassy. (Tenże, od N. Króla Pruskiego otrzymał tytuł Taynego Radcy Poselstwa.)

— Ziemiaństwo Polskie *Koźmiana*, na które prospekt iuż iest ogłoszony, drukowane będzie w *Puławach*.

— Wyszła z druku nowa krotofila ze śpiewkami, pod tytułem: *Każdy swóy towar chwali.*

— *Dnia 30* —

Wisła nieźmiernie opada; od wielu lat nie pamiętaią, aby tak kiedy wyschła. Obywatel przybyły z okolicy *Modlina* zapewnia, że na własne oczy widział, iak ieden człowiek przeszedł wbrod przez całą *Wisłę*.

FRANCYA.

Paryż dnia 14 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.).

Drugi rapport Admirała *Duperré* do Ministra morskiego, pisany na okręcie liniowym *Provence* przed *Algierem* dnia 3 lipca o godzinie 5tey wieczorem, wyraża: „W tey chwili słyszę ostatnie wystrzały działowe, i mam tylko czas do bardzo krótkiego rapportu. Przez cały poranek flotta doznaiąc przeszkody od ciszy na morzu, usiłowała stanąć w szyku boiowym za danym znakiem. O godzinie 10tey uczyniły to okręty liniowe i fregaty w liczbie 10 maiąc na czele okręt Admiralski. Inne statki woienne starały się zaiąć swoie stanowisko. O kwadransie na 3cią utworzyła flotta linią, celem płynienia wzdłuż wszystkich nadbrzeżnych bateryy, zacząwszy od wysypanych przy *Pescada*. Nim ieszcze do nich przybyliśmy, postrzegłem, iż nieprzyiaciel z nich ustąpił. Uyrzałem oraz oddział naszego woyska, który nadciągnął z pobliskiego obozu, zaiął bateryę i zatknął na nich białą chustkę, którą wkrótce zastąpiła bandera, przysłana z brygu *Bellona*. Powodem do ustąpienia nieprzyiaciela było niewątpliwie uderzenie dnia 1 b. m. uskutecznione przez Admirała *Rosamel* i wczoraysze moie rozpoznanie. Były trzy bateryę; w iedney na 5 dział brakowało artylleryi; inne miały 18 i 10 dział. W tym obrócie miał nieprzyiaciel zamiar ściągnąć wszystkich swoich kanonierów do warowni i bateryy, bliższych miasta, i do samego miasta. O 40 minutach na 3cią, dowódca bryga *Bellona*, Kapitan flotty *Gallois*, rozpoczął w odległości mależo wystrzału mocny ogień przeciw tak nazwaney warowni Anglików, a nieprzyiaciel natychmiast nawzaiem strzelał. O 50 minut na 3cią zaczął strzelać okręt Admiralski, i wszystkie statki woienne, nawet brygi, płynęły koleyno w tey samey odległości aż do tamy portowey mimo wystrzałów ze wszystkich bateryy warowni Anglików. Statki bombardyerskie odpowiadały w żegludze na liczne bomby, które nieprzyiaciel rzucał. Ogień ustał teraz właśnie o godzinie 5tey. Wnosząc z okrętu admiralskiego, żaden z naszych statków nie doznał znacznego uszkodzenia lub straty od ognia nieprzyiacielskiego. Nieszczęściem w bateryi pękło działo 36ciofuntowe, przez co 10 ludzi zostało zabitych, a 14 ranionych, a między temi iest Porucznik *Berard*, waleczny officer, którego iednak rany nie są niebezpieczne. (Daley przyrzeka Admirał dać dokładnieyszą wiadomość o tych, którzy się odznaczyli, a w ogólności oddaie pochwały wszystkim dowódcom, officerom i żołnierzom za ich postępowanie w ciągu dwugodzinney kanonady w odległości pół wystrzału na przestrzeni osadzoney 300 działami nieprzyiacielskiemi.)

Dzisieyszy *Monitor* umieścił dodatkowo następujący dawnieyszy rapport Hr. *Bourmont* z obozu pod *Algierem* d. 1 lipca: „Mości Xiążę! Wczoray o świcie wykonano zamiar uderzenia na nieprzyiaciela w bliskości *Algieru*. Początkowe atoli rozporządzenia zostały zmienione cokolwiek w trzech dywizyach. Gorliwość i poświęcenie się całego woyska były równe; sądziłem więc, iż wszyscy powinni mieć równy udział w zaszczycie walczenia. Uderzenie na prawe skrzydło powierzono więc 2giey i 3ciey brygadzie dywizyi *Berthezéne*, zaczepienie środka zaś 1szey i 3ciey brygadzie dywizyi *Loverdo*; Xiążę *Escars* otrzymał rozkaz uderzenia dwiema pierwszemi brygadami swey dywizyi na lewe skrzydło, i postępowania, ile możności, linią grzbietną, którą tworzą strumienia płynące z gór na wschód i zachód *Algieru*. W tey stronie nieprzyiaciel zebrał większą część sił swoich. Brygady, *Berthier* i *Hurel*, okazały przy tém zaczepném działaniu równie tyle odwagi, ile wytrwałości i zimney krwi na stanowisku obronném, iakie w ostatnich dniach zaymowały. Skoro złamały szyki nieprzyiaciela, iuż on nie oczekiwał uderzenia w innych punktach, lecz uchodzić zaczął. Dywizya *Berthezéne* zmieniła więc swóy kierunek i osadziła wzgórza, wznoszące się między morzem i punktem attaku dywizyi *Escars*. Wzgórza te panuią nad całą okolicą. Jenerał *Loverdo* postąpił ku Zamkowi Cesarskiemu, i na korzystném dla siebie mieyscu, postawił dwa bataliony w odległości około 400 metrow od tey warowni, na pochyłości wznoszącego się nad nią wzgórza. Xiążę *Escars* zbliżył się także do Cesarskiego Zamku, dla tego, aby obiedwie brygady, zaraz następney nocy, mogły przystąpić do otworzenia przykopu. Chociaż naywyższe ze wzgórzów otaczaiących *Algier*, wznosi się ledwo o 200 metrow nad miasto, bardzo iednak trudno przebyć do niego drogę. Głębokość strumieni z gór płynących, spadziste ich brzegi, drzewa i szpalery pokrywaiące wszędzie ziemię, wstrzymały i utrudniły pochod 2giey i 3ciey dywizyi. W bitwie dnia 29 straciliśmy 40 do 50 poległych i ranionych. Nieprzyiaciel zostawił wielu poległych na boiowisku. Zabraliśmy mu chorągiew i 5 dział. Prawie wszyscy Konsulowie Europeyscy i ich rodziny, znaydowali się w domu Konsula północno-amerykańskiego w bliskości mieysca walki. Starałem się, aby tam byli zupełnie bezpieczni. Wszyscy zgadzali się na to, że milicya od czasu bitwy dnia 14 poniosła wielkie straty, i że woysko, które na nas uderzyło, liczyło przynaymniey 50,000 walczących. Kilkaset żydów, których Dey wypędził z *Algieru*, znaleziono błąkaiących się po ogrodach; lecz im zostawiono wolność. Nocy następney po bitwie, Jenerał *Valazé* kazał natychmiast w odległości 250 metrow od Zamku Cesarskiego wytknąć obwod oblężenia. Mimo utrudzeń dnia poprzedzaiącego, żołnierze gorliwie zaięli się tą pracą. Wzniesiono iuż kilka wałow do postawienia dział; zdaie się, iż te w nocy z dnia 2 na 3 b. m. będą na nich umieszczone, tak iż dnia 3 o świcie z 26 dział wielkiego kalibru będziemy mogli razem dawać ognia. Po trzygodzinném strzelaniu powinien umilknąć ogień nieprzyiaciela. Niezwłocznie po oddaniu Zamku Cesarskiego powinna się poddać warownia *Barbazune*, a natenczas wszystkie bateryę wzniesione ponad wybrzeżem, na wschód od miasta, dostaną się w nasze ręce. Wszystko usprawiedliwia mniemanie, że skoro ie zaymiemy, będziemy mogli obrać punkt wylądowania bliżey obozu, niż teraźnieyszy. Oboz znayduie się teraz

(3)

wśród cienistych ogrodów, co niezmiernie dziwi wszystkich, którzy nawykli uważać Afrykę, iako kray nie maiący prawie żadney roślinności. We wszystkich ogrodach znayduią się studnie, które dostarczaią potrzebną dla woyska ilość czystey i świeżey wody. Strumyki toczące się równkami służą do poienia koni. We dnie ciepłomierz przez 8 godzin wznosi się do znaczney wysokości, wieczorem powietrze iest orzeźwiaiące, a nawet wilgotne. Kilku żołnierzy zesłabło na biegunkę; choroba ta nie przybrała iednakże groźnego charakteru."

— *Dnia 16* —

Wczoray w rocznicę imienin Xiążęcia *Bordeaux*, muzyka gwardyi przybocznej grała kilka sztuk pod oknami pokoiów wspomnionego Xięcia, który przed południem przyymował powinszowania urzędników Dworskich, tudzież Nuncyusza Papiezkiego, oraz Posłów Hiszpańskiego i Neapolitańskiego. Tak zwane *Dames de Halle* z *Paryża*, *Wersalu* i *St-Cloud* miały zaszczyt podania Xiążęciu bukietów z kwiatów. W południe był obiad dziecinny w *Trocadero*.

Dziennik *Posłaniec Izb* udziela następuiący list prywatny z *Algieru* pod d. 6 lipca: „Załoga tuteysza składa się z 8000 ludzi piechoty, 30 żandarmów konnych, i 100 strzelców. Reszta woyska stoi w szałaszach w ogrodach około miasta. Korpus inżenierów pracuie nad przywróceniem Zamku Cesarskiego do dawnieyszego stanu; szańce iego maią bydź poprawione. Woysko Algierskie, które od czasu wylądowania walczyło z nami, wynosiło przeszło 60,000 ludzi, z których 10 do 12 tysięcy poległo, a reszta rozproszyła się w góry. Na ściganie ich wysłano dwie brygady nasze i kilka bateryy polowych. Admirał *Duperré* każe dawać pilną baczność na dwie fregaty, stoiące w porcie tuteyszym, iedną Angielską a drugą Niderlandzką, na które pada podeyrzenie, iż na nich są kleynoty Deia, bardzo kosztowne, i znaczna część skarbów iego. Żołnierze nasi stoią w szałaszach na publicznych rynkach *Algieru*, a lud schodzi się tłumem dla ich widzenia. Jest to nader osobliwy widok patrzeć na Arabów przez połowę nagich, tańcuiących przy polowey muzyce półków naszych. Lud ten przywykły do niewoli, ofiaruie wszędzie bezpłatnie usługi swoie; każdy prosty żołnierz mógłby, gdyby chciał, mieć 10 sługących na swoie rozkazy. Pułk móy nie wszedł ieszcze do miasta, lecz obozuie blisko o 200 sążni od zwalisk Zamku Cesarskiego w naypięknieyszey okolicy. Drzewo palmowe służy za namiot każdemu żołnierzowi, a czysty strumień płynie przy nogach iego. Taką dogodność można bardzo cenić w Afryce. W tey części obozu iest tak przyiemny chłód, iak w *Thuilleriach*. Na około widać drzewa figowe, mirty i winnice. Obóz nasz iest napełniony wieśniakami Arabskimi, którzy nam żywność przynoszą; dziwuią się oni, gdy im płacimy; przyymuią pieniądze, klękaią, i uderzaią czołem w ziemię, wznoszą potém ręce ku niebu i z wielką prędkością mówią niezrozumiałe słowa, które wzbudzaią śmiech żołnierzy naszych. Rozrywka ta iest dla nich potrzebną; utrata bowiem nie iednego lubego towarzysza, pogrążyłaby wielu z nich w głęboki smutek, który iednak zwycięztwo prędko uprzątnęło. Ulice miasta są ciasne; przez co daią cień, tak potrzebny w tym klimacie. Od iednego domu do drugiego idą przez ulicę belki, dla bezpieczeństwa podczas trzęsienia ziemi. Wieczorem części miasta bywaią zamykane żelaznemi kratami, przez co ułatwia się dozor policyyny."

Tenże dziennik pisze: „Rozchodzi się pogłoska, iż oddziałowi milicyi tureckiey, wynoszącemu 3 do 4 tysięcy ludzi, udało się w nocy d. 4 lipca cofnąć do miasta, w głębi kraiu położonego, którego nazwisko nie iest wymienione; że oddział ten chce daley prowadzić woynę w górach, i według dawnych zwyczaiów wybrał nowego Deia, a dotychczasowego *Husseina* Baszę, iako niewolnika Chrześcian ogłosił za zrzuconego. Wypadek ten iest bardzo niepodobnym do prawdy, ani może bydź wiadomym w *Paryżu* z takiemi szczegółami, kiedy doniesienia z *Algieru* dochodzą tylko do d. 6 b. m. a wtedy dopiero wysłano z *Algieru* kolumny ruchome o 10 do 12 mil wgłąb kraiu."

18 szwadronów iazdy otrzymało rozkaz udania się do obozu pod *Luneville*

W *Havre* wsiadło na okręt 15 wychodców Portugalskich, w stopniu officerów; udaią się do Anglii, a ztamtąd do wyspy *Terceiry* lub *Rio-Janeiro*, albowiem rząd francuzki zaprzestał dawać im zasiłek pieniężny.

Przybył tu *Don Francisco d'Almeida*, którego Reiencya wyspy *Terceiry* przeznaczyła na Posła Królowey Portugalskiey przy dworze naszym.

Anglia.

Londyn dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Czynią uwagę, iż panuiący Król *Wilhelm* iest razem pierwszym, drugim, trzecim i czwartym; pierwszym iako Król Hannowerski, drugim, iako Krol Irlandyi, gdyż *Wilhelm Zdobywca* i *Wilhelm Rufus* nie panowali nad tą wyspą; trzecim iako Król Szkocyi, bo Królewstwo to przed połączeniem liczyło tylko iednego *Wilhelma* między swemi Monarchami, a nakoniec czwarty iako Król Anglii.

Jedna z gazet tuteyszych mniema, iż osobista przychylność panuiących Królestwa Ichmość do młodey Królowey Portugalii może wkrótce mieć znaczny wpływ na los teraźnieyszego władcy w *Lizbonie*. Gdy ciału dyplomatycznemu doniesiono o zgonie nieboszczyka Monarchy, przesłano także to uwiadomienie Kawalerowi *Barbosa*, iako sprawuiącemu interessa wspomnioney Królowey.

Król Jmć, dał Xięciu *Sussex* urząd naczelnego Inspektora wielkiego zwierzyńca Windsorskiego, który to urząd dawniey zmarły Xiążę *York* piastował. Pułkownik *Fitzclarence* został mianowany Vice-Inspektorem w *Bushy-Park*.

Wiadomo iuż teraz, iż zmarły Krol nie zostawił żadnego testamentu, a zatém cały iego maiątek przechodzi na własność korony.

— *Dnia 17* —

Słychać, iż Król Jmć zwiedzi tego lata porty *Plymouth* i *Portsmouth*, a poźniey kilka stanowisk flotty naszey w Wielkiey Brytanii. Mówią, iż małżonka iego nie będzie mu towarzyszyła w tey podróży.

Król Jmć, chcąc okazać przychylność i szacunek dla potęgi morskiey, zaraz po wstąpieniu na tron wydał rozkaz, aby każdey dywizyi żołnierzy morskich przesłano wizerunek Monarchy, wystawuiący go w mundurze Lorda Naczelnego Admirała.

Gazeta *Globe* pisze o planie kampanii Francuzkiey w kraiu Algierskim: „Dzieie woienne zaledwo mogą przytoczyć plan przezornicy ułożony, a oraz tak zupełnie uskutecznicny, iak iest Francuzki do działań przeciw *Algierowi*. Jeżliby się okazało, iż go sam Jenerał *Bourmont* ułożył, należałoby mieć wielki szacunek dla tego wodza. Ci, którzy dawniey trudności zdobycia *Algieru* w tak przesadzonym sposobie wystawiali, pokwapią się zapewne ze zmnieyszaniem zasług zdobywcy. Była to wprawdzie krótka walka z niećwiczonym nieprzyiacielem, przekonywa iednak o bardzo przezornym planie i o pozorney przynaymniey zupełności iego uskutecznienia."

Zdaie się, że Gazeta *Goniec* przychyla się do zdania, iż kongres powinien rozstrzygnąć zapytanie względem *Algieru*, i przydaie następuiące uwagi: Jeśliby kongres oświadczył się przeciw ciągłemu posiadaniu *Algieru* przez Francuzów, w tym razie przeciwnicy Ministeryum Francuzkiego, możeby chcieli utrzymać ten środek, odważaiąc się nawet na wplątanie Francyi w woynę nie tylko z iednėm, ale oraz z kilku Mocarstwami. Lecz iakkolwiek wielką może bydź próżność narodu Francuzkiego, nie wypadą atoli przy-

DODATEK

puszczać, aby wszystkie korzyści, iakie dla iego handlu i rolnictwa z długiego pokoiu wypłynęły, lekkomyślnie poświęcał. Jakakolwiek będzie droga, którey się rząd Francuzki w tey mierze trzymać myśli, nie możemy istotnie widzieć żadnego powodu do niespokoyności naszey, a w każdym razie możemy bydź zapewnieni, iż polityka, którą dotąd Anglia tak pomyślnie w swoich zagranicznych stosunkach zachowywała, i nadal utrzymaną zostanie."

RAPPORT RADY STANU KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

1. Co do Soli.

Poszukiwania solne w roku 1824 czynione były:

a) We wsi *Szczerbakowie* nad *Nidą*. W kontynuacyi poprzednich robót, szyb ten doprowadzony został w roku 1826 do głębokości 231 sążni, w którey ponieważ natrafiono na solankę czteroprocentową zbyt małego dopływu, dla przekonania się zatém czy formacya ta, daley się nie zmieni, czyniono przez lata 1826 i 1827 na dnie szybu roboty świdrowe, lecz po doyściu do ogólney głębokości 262 sążni, gdy nie natrafiono na żadną zmianę formacyi, roboty w tém mieyscu zaniechać musiano, tém bardziey, że dalsze nakłady usprawiedliwić by się nie dały.

b) Poszukiwania w *Owczarach* i *Gadowie* nad *Nidą*, oraz w *Solcu* do pewney głębokości doprowadzone, gdy również pomyślnych nie przyniosły owoców, zaniechane podobnież zostały.

c) W *Nękanowicach* zaś nad *Wisłą* w prostey linii o dwie mile od *Bochni* leżących, ponieważ się okazała iednostayność formacyi gór z *Bochnią*, była więc nadzieia otrzymania pomyślnieyszych skutków; iakoż pogłębiono szyb, i w nim zapuszczono świder przeszło do 86 sążni, i dalsze poszukiwania czynionemi będą.

2. Co do rudy miedzianey.

Chociaż rachunki okazywały, że ruda z kopalni *miedzianogóra* zwaney dotąd dobywana, nie zawierała w sobie iak 3 procenta kruszcu, i odbycie iey połączone było z wielu trudnościami, a ztąd i takim wydatkiem, że ten uprodukowaną miedź znacznie droższą czynił, niżby ją w handlu nabyć można było; wszelako w nadziei otrzymania korzystnieyszych skutków, w zamierzonym dawniey czwartym chodniku (do czego nawet postawiona machina parowa dla wydobywania wód była przyrządzoną), kontynuowano w tém mieyscu roboty, które iednak tak dalece nie odpowiedziały oczekiwaniu, że przewidywać można, iż ich zaniechać wypadnie, a tak produkcya miedzi, ulegnie tey samey kolei, co i inne wyroby, a mianowicie: srebro, narzędzia stalowe, mosiężne i inne drobnieysze, które iako stratę funduszom Górniczym czyniące, wstrzymane zostały.

3. Co do poszukiwań Węgli kamiennych w okręgu nad kamienną.

Dostrzeżone podobieństwo odkrycia pokładów węgla kamiennego, w tey stronie, a więcey ieszcze przekonanie, że iedynie przez brak materyału opałowego produkcya żelaza w tym okręgu musiałaby bydź ograniczoną, były powodem zamierzonych poszukiwań świdrowych, a lubo pogłębienia w wielu mieyscach czynione, doszedłszy przeszło 60 sążni głębokości, odkryły pokłady dobrego gatunku węgla, miąższość ich iednak naywięcey od 7 do 10, a rzadko kiedy do 15 cali wynosząca, nie dozwoliła z tego odkrycia korzystać.

4. Co do Rudy żelazney.

Już wyżey powiedziano, że poszukiwanie rud nie było bezowocne, w tém zaś mieyscu dodać tylko można, że w okolicach *Kielc*, ruda żelazna iest tyle obfitą, iż dalsze iey poszukiwania, w tym tylko względzie są przedsiębranemi, aby przez odkrycie kopalni, bliżey zakładów, koszta transportu zmnieyszone bydź mogły.

5. Co do Galmanu.

W okręgu Olkuskim przez zgłębienie szybów na 71 sążni i wycięcie chodników na 39 sążniach, słabe dotąd przecięto pokłady Galmanu.

Koszta wszystkich tych poszukiwań wynoszą summę zł. 584951 gr. 15.

Nakoniec dla ułatwienia komunikacyi między nowemi zakładami w dozorstwach pod *Kielcami*, przedsięwziętém zostało budowanie dróg bitych, na co wydano złł. 103,607 gr. 23, tą zaś summą ukończono 5,600 sążni drogi i przygotowano materyał do dalszey budowy. Drog tych w sposobie Mac-Adama wykonywanych, szerokości łokci 9, szabrem nasypywanych, mila trzymaiąca sążni 4,938⅓ kosztowała zł. 34,000.

Ogólny nareszcie rezultat wykazuiący rzerzywisty stan Górnictwa z epoki od początku roku 1824 po koniec 1828 iest następuiący.

Z końcem roku 1823 posiadane przez Górnictwo zapasy i activa, oszacowane były, iak to Rada Stanu w ostatnim czteroletnim rapporcie miała zaszczyt donieść, na złł. 1,756,198 gr. 10.

Stan ten po oczyszczeniu go od zaległości wydatkowey, iaka wówczas na nim ciążyła, zmnieyszył się do . . . . zł. 1,417,738 gr. 28

W płynęło dochodu w ciągu 5 lat ostatnich, to iest: 1824, 1825, 1826, 1827 i 1828:

a) Z dóbr i lasów na fundusz Górnictwa przeznaczonych zł. 1,848,008 gr. 14

b) Z pożyczki zaciągniętey z funduszu Emerytalnego tak Cywilnego iak i Woyskowego . . . . zł. 4,115,000 gr. —

c) Z funduszów Skarbowych na produkta do sprzedaży usposobione i w magazynach złożone . . . . zł. 4,906,286 — 17

zł. 9,021,286 — 27

Łącznie wpłynęło . . . zł. 10,869,295 — 11

Ogół więc funduszów wynosił zł. 12,287,034 gr. 9

Z tego Górnictwo wydało:

a) Na reparacyą i postawienie budowli przy dawnych zakładach, tudzież na pobudowanie nowych zakładów iuż czynnych . . . . zł. 1,682,636 gr. 19

b) Na nowe zakłady, poszukiwania, kupno machin, przyszły wzrost Górnictwa zapewnić maiących, tudzież na uspławnienie rzeki *Kamionney* i t. p. przedsięwzięcia . . . . zł. 6,828,764 — 18

Łącznie wydało . . zł. 8,511,401 — 7

Stan maiątkowy w zapasach i aktywach powinien był wynosić . . . . zł. 3,775,633 — 2

Że zaś Górnictwo posiada w zapasach i aktywach z końcem roku 1828 pozostałych wartość . . . . — 6,852,200 — 1

Zysk więc przez Górnictwo od początku roku 1824 do końca 1828 otrzymany, wynosi summę . . . . zł. 3,076,566 gr. 29

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 25 Lipca v. s. 1830 roku.

Podrady.

1 По волѣ Господина Главнокомандующаго 1ю Арміею Генералъ Фельдмаршала Графа Сакена, Генералъ Интендатъ симъ объявляетъ, что на поставку провіанта, а въ нѣкоторыхъ пунктахъ овса, въ Динабургже, и Бобруйскъ соломы будутъ производиться торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самихъ Губерній гдѣ войска расположены, имѣнно: Курляндской, кромѣ пунктовъ прилегающихъ къ Двинѣ на весь 1831 годъ въ придвинскіеже сей Губерніи на первые шесть мѣсяцовъ 1831 года сухопутно, а съ 1го іюля 1831 по 1 іюля 1832 года водянымъ сплавомъ: Лифляндской, кромѣ Риги и Динаминда, Калужской, Псковской, Черниговской, Кіевской, Волынской, и Минской кромѣ Бобруйска, Речицы, Лоева и Друи, по особому состоянію въ сихъ Губерніяхъ хлѣбныхъ припасовъ на потребность цѣлаго года то есть: съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года, а для Риги, Динаминда, и Митавы съ полугодовымъ кромѣ того запасомъ сплавомъ по рѣкѣ Двинѣ для первыхъ двухъ пунктовъ, въ Бобруйскъ же, Речицу, и Лоевъ, въ потребность съ 1го іюня 1831 по 1е іюня 1832 года; Витебской въ сухопутные пункты съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года, въ придвинскіеже какъ то Велижъ, Суражъ, Витебскъ, Полоцкъ, Дризу, Креславку, и Динабургъ, а также Курляндской Губерніи въ могазейны прилѣгающіе къ Двинѣ, и Минской въ Друю съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года, Смоленской, на потребность сей Губерніи съ 1го января 1831 по 1е января 1832 года и особо въ сейже Палатѣ для придвинскихъ пунктовъ, Витебской, Минской, Курляндской, и Лифляндской Губерніи въ потребность съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года. Могилевской въ сухопутные пункты на весь 1831 годъ, прилѣгающіеже къ водяной коммуникаціи, какъ то: Могилевъ, Шкловъ, Быховъ, Рогачевъ, Новую-Бѣлицу, и Чериковъ съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года водянымъ сплавомъ; Владимирской въ сухопутные пункты: Покровъ, Киржачъ, Александровъ, Юрьевъ-Польской, и Переславль-Залеской съ 1го января 1831 по 1е янраря 1832 года, въ остальныеже прилегающіе къ водяной коммуникаціи съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года, Воронежской, Тамбовской, Полтавской, Слободско-Украинской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской и Виленской съ 1го января по 1е октября 1831 года, то есть на девять мѣсяцовъ.

Сверхъ того произведены будутъ торги въ Тамбовской Казенной Палатѣ, Владимирской Губерніи для могазейновъ прилегающихъ къ водяной коммуникаціи на потребность съ 1го іюля 1831 по 1е іюля 1832 года а также въ Кіевской Казенной Палатѣ на поставку водянымъ сплавомъ провіанта въ могазейны Могилевской и Минской Губерніи на потребность какъ выше сего означено.

Торги назначаются осенью сего 1830 года во всѣхъ Палатахъ въ одно время какъ для мѣстной потребности, такъ въ нѣкоторыхъ и для могазейновъ другихъ Губерній такимъ образомъ.

Перваго рязряда торги октября 7, 8 и 9, переторжки октября 10, 13 и 14 въ Казенныхъ Палатахъ Губерніи, Псковской, Калужской, Рязанской, Виленской, Владимирской, Тамбовской и Смоленской.

Втораго рязряда торги октября 14, 15 и 16, переторжки октября 17, 20 и 21 Воронежской, Тульской, Орловской, Курской, Лифляндской, Курляндской и Витебской.

Третьяго рязряда торги ноября 4, 5 и 6, переторжки ноября 7, 10 и 11 въ Полтавской, Слободско-Украинской, Волынской, Черниговской, Могилевской, Минской и Кіевской.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе помѣсячной поставки припасовъ въ пятую часть противъ подряда, а на обеспеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи; вѣдомости о потребности въ каждой Губерніи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время, и публично въ оныхъ открыты вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами на основаніи коихъ должны происходить поставки. Городъ Кіевъ іюля 15 дня 1830 года.

Генералъ Интендатъ 1й Арміи, Артиллеріи Генералъ Лейтенантъ Пироговъ.

1 Z woli Pana Głównodowodzącego 1szą Armią Jenerał Feldmarszałka Grafa Sakena, Jenerał Intendent ninieyszém ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a w niektórych punktach owsa, do Dyneburga zaś i Bobruyska słomy, będą się odbywały targi w Izbach Skarbowych tych samych guberniy, gdzie woyska rozłożone, mianowicie: Kurlandzkiey, oprócz punktow przylegaiących do Dźwiny na cały rok 1831, do naddzwińskich zaś tey gubernii na pierwsze sześć miesięcy 1831 roku drogą lądową, a od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku wodnym spławem Inflantskiey, oprócz Rygi i Dynamindy, Kałuźskiey, Pskowskiey, Czernihowskiey, Kijowskiey, Wołyńskiey i Mińskiey, oprócz Bobruyska, Reczycy, Łoiewa i Drui, z przyczyny oddzielnego składu w tych guberniach zbożowych zapasow na potrzeby całego roku, to iest: od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, a dla Rygi, Dynamindy i Mitawy z półrocznym nadto zapasem, spławieniem rzeką Dźwiną dla pierwszych dwóch punktow, do Bobruyska zaś, Reczycy i Łoiewa, na potrzeby od 1szego czerwca 1831 po dzień pierwszy czerwca 1832 roku; w Witebskiey do punktow lądowych od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, do naddźwińskich zaś, iako to Wieliża, Suraża, Witebska, Połocka, Dryzy, Kresławia i Dyneburga, tudzież w Kurlandzkiey gubernii do magazynow przylegaiących do Dźwiny, i w Mińskiey do Drui od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Smoleńskiey, na potrzeby tey gubernii od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku i oddzielnie w teyże Izbie dla naddzwińskich punktow, Witebskiey, Mińskiey, Kurlandskiey, i Inflantskiey gubernii na potrzeby od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Mohilewskiey do punktow lądowych na cały rok 1831 do przylegaiących zaś do Wodney Kommunikacyi, iako to: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rogaczewa, Nowey-Bielicy i Czerykowa, od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku wodnym spławem, w Włodzimierskiey do punktow lądowych: Pokrowa, Kirżaczu, Alexandrowa, Jurjewa-Polskiego, i Peresławla-Zaleskiego od 1szego stycznia 1831 po dzień 1szy stycznia 1832 roku, do pozostałych zaś przylegaiących do Wodney Kommunikacyi od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, w Woroneżskiey, Tambowskiey, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Tulskiey, Rjazańskiey, Orłowskiey, Kurskiey, i Wileńskiey od

1szego stycznia po dzień 1szy października 1831 roku, to iest na dziewięć miesięcy.

Nadto odbywać się będą targi w Tambowskiey Izbie Skarbowey, w Włodzimierskiey Gubernii dla magazynow przylegaiących do Wodney Kommunikacyi na potrzeby od 1szego lipca 1831 po dzień 1szy lipca 1832 roku, tudzież w Kiiowskiey Izbie Skarbowey na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynow: Mohilewskiey i Mińskiey Gubernii na potrzeby, iak było iuż wyżey wyrażono.

Targi naznaczaią się w iesieni teraźnieyszego 1830 roku we wszystkich Izbach w iednym czasie, tak dla mieyscowey potrzeby, iak w niektórych, i dla magazynow innych guberniy takim sposobem.

Pierwszego oddziału targi października 7, 8 i 9, przetargi października 10, 13 i 14 w Izbach Skarbowych guberniy: Pskowskiey, Kałużskiey, Rjazańskiey, Wileńskiey, Włodzimierskiey, Tambowskiey i Smoleńskiey.

Drugiego oddziału targi października 14, 15 i 16, przetargi października 17, 20 i 21 w Woronezkiey, Tulskiey, Orłowskiey, Kurskiey, Inflantskiey, Kurlandskiey i Witebskiey.

Trzeciego oddziału: targi listopada 4, 5 i 6, przetargi listopada 7, 10 i 11 w Połtawskiey, Słobodźko-Ukraińskiey, Wołyńskiey, Czernihowskiey, Mohilewskiey, Mińskiey i Kiiowskiey.

Na te terminy wzywaią się życzący na targi z prawnemi ewikcyami, przez wzgląd na miesięczną dostawę zapasow na piątą część w stosunku podradu, a na ubezpieczenie zadatkow, osobno, oprócz ogólnych od szlachty dostaw, które zostaią na samey ufności; wiadomości o potrzebach w każdey gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie, i publicznie w onych odkryte razem ze szczegółowemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy — Miasto Kiiow lipca 15 dnia 1830 roku.

Jenerał Intendent 1szey Armii, artylleryi Jenerał Leytnant Pirohow.

Ogłoszenie.

1 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wziętego tuteyszey Gubernii w Grodzieńskim Powiecie za niemienie piśmiennego świadectwa człowieka Marcina Nadzieyki mieniącego się niepamiętaiącym mieysca urodzenia i pochodzenia, na osnowie Opinii Rady Państwa 22 marca 1828 roku N a y w y ż e y potwierdzoney, ten Rząd Gubernialny oddał sądzenie o nim Sądowi Grodzkiemu i trzymaiąc się 14go Punktu teyże Opinii postanowił wydrukować o tém ogłoszenie w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim. Z przymiotow zaś pomieniony Nadzieyko wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy czarniawey podługowatey włosy na głowie ciemne, a na wąsach i brodzie światło-ruse, oczy błękitne, nos podługowaty. Junii 22 dnia 1830 roku.

Sekretarz i Kawaler Tadeusz Afanasiew.

Kollegski Regiestrator Józef Klukowski.

---

1 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż podług wyznania wziętego tuteyszey Gubernii w Brzeskim Powiecie za niemienie piśmiennego świadectwa Nikinkina, że iest z nieprawego łoża zrodzony w mieście Moskwie z dziewki Maryi Jegorowny, na osnowie Opinii Rady Państwa 22 marca 1828 roku N a y w y ż e y potwierdzoney zbieraią się potrzebne wiadomości, a niezależnie od tego podług postanowienia tego Rządu Gubernialnego postanowiono wydrukować obwieszczenie w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim. Z przymiotow zaś ten Nikinkin wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągławey czarniawey nieco ospowatey, włosy ruse, oczy błękitne, nos umiarkowany zaostrzony. Lipca 22 dnia 1830 r.

Sekretarz i Kawaler Afanasiew.

Kollegialny Reiestrator Józef Klukowski.

Obwieszczenie.

Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI.

1 Sędzia Ziemski Powiatu Krzemienieckiego rozbiór fortuny JW. Kaietana Korybutt Daszkiewicza byłego Chorążego powiatu Starokonstantynowskiego, na mocy Dekretu Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego roku 1829 dnia 7 marca zapadłego, na gruncie dóbr wsi Kotiużyniec powiatu Starokonstantynowskiego skutkuiąc, stosownie do rezolucyi pod dniem 22 grudnia tegoż roku nastąpioney, obwieszcza kredytorów i pretensorów do massy rozbiorowey JW. Daszkiewicza ubiegaiących się, oraz debitorów teyże massy, iż termin ostateczny stawienia się w Sądzie Rozbiorowym oznaczony, iest na dzień dwunasty września 1830 roku, na którym niestawiący się kredytorowie lub pretensorowie podlegną ogłoszeniu upadku, a debitorowie rygorowi zaoczności. Dan w Kotiużyńcach dnia 22 grudnia 1829 roku.

Sędzia Ziemski powiatu Krzemienieckiego Sobieszczański.

Zgubiona tabakiera.

1 Zgubiona została tabakiera czworograniasta z kamienia zielonego przezroczystego z rozmaitemi odmianami, z szarnirem metallowym wyzłacanym; ieśliby ią kto znalazł, właściciel uprasza o złożenie w Redakcyi Kuryera Litewskiego, a oddawcę tey tabakiery, przyrzeka wynagrodzić.

Wolno drukować, Policmeyster Chrząstowski.

Uwiadomienie.

1 Niżey podpisany uwiadamia, iż w roku idącym 1830 iulii 7go nabył prawem wieczystém dom w mieście Wilnie pod N. 673 położony od WW. Panow Okrasimskich Sędziów Granicznych powiatu Wileń., do którego po przyznaniu prawa w sądzie Głnym Wileńskim intromitowałem się, dla lepszego więc swoiego bezpieczeństwa, aby uwiadamiaiący nie był przez kredytorow tychże WW. Okrasimskich turbowany ninieyszą awizacyą ogłaszam. 1830 iulii 21 dnia. Wulf Mowszowicz Glazsteyn.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

---

1 Niżey piszący się opiekunowie córek małoletnich zeszłego JW. Rudolfa Hrabi Tyzenhauza Pułkownika artylleryi konney Woysk Polskich znalazłszy w dobrach niedawno zmarłego dziedzica Bytenia zwanych, w Gubernii Grodzieńskiey Powiecie Słonimskim położonych, fabrykę sukienną od kilku lat zaprowadzoną w porządnych murowanych domach ulokowa-

)3(

ną z asortymentami gremplowemi kompletnie znayduiącemi się w liczbie sześciu, sprowadzonemi przed dwóma laty z Niderlandow, z szertyszami do postrzygalniow i dalszemi potrzebnemi maszynami. Warstatow tkalnych iuż w działaniu 24, z porządkami w nayświeższém urządzeniu zza granicy wychodzącemi, wszystko siłą wody przez motor odbywa się, z maystrami zagranicznemi i ludźmi własnemi do sta pięćdziesiąt osob liczącemi się a do robot tey fabryki usposobionemi, z tym zakładem całym postanowili opiekunowie albo całkowicie tę fabrykę życzącemu nabyć, odstąpić, albo na lat kilkanaście wypuścić w dzierżawę za umówioną cenę. Można będzie traktować od następnego septembra 1830 po obeyrzeniu tey fabryki przez kontrahenta, który nie doświadczy trudnościow, owszem znaydzie wszelkie ułatwienie przy teyże fabryce; w témże mieyscu znayduie się farbiernia, folusz, rumarnia zimowa, słowem wszystkie obiekta które się ściągaią do potrzeby i porządku fabryki. Przy niey są maystrowie, stolarze, tokarze, slosarze, kowale, berdniki, usposobieni do naprawy zepsucia się iakich bądź maszyn; ta fabryka exystuie w końcu miasteczka Bytenia w którym wszelkich produktow do żywności za tanią cenę dostać można, przytém w umowie o fabrykę kontraktuiący może sobie zawarować pewną ilość drzewa na opał, a zdatnego do robienia, i przerabiania popsutych maszyn, węgli dla kowalow i slosarzow, iakowe dostarczenia mogą bydź zapewnione kontraktem w każdym roku i policzone do ogólney summy za odstąpioną fabrykę takową. Dalt w Wilnie r. 1830 maia 7 dnia.

Konstanty Hrabia Tyzenhauz P.W.P.
W. Pusłowski R. R. S. iako opiekun.

Wolno drukować, Policmeyster Chrząstowski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad funduszami zeszłego Marszałka Karnickiego ustanowiony, interessowanych zawiadamia, że czynność swoię ukończył, na dopominki niestawaiących amissyą zakreślił, w dniu 26 czerwca 1830 roku wyrok swóy w obecności kredytorów i pretensorów zeszłego Marszałka Karnickiego ogłosił, niezaprzestaiącym na tymże wyroku apellacye w Sądzie Ziemskim Wileyskim w czasie prawami przepisanym założyć dozwolił.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.
Józef Wysocki Exdywizor.
Antoni Rusiecki Exdywizor.

---

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na folwark Deynow w Ptcie Oszmian. i dalszy fundusz po Sędziu Grodz. Oszm. Kazimierzu i Annie Sulistrowskich remissą Ziemską Oszmian. r. 1830 iunii 2 przeznaczony; na ziezdzie d. 16 iulii tegoż roku między iunemi właściwemi wyrokami dozwolił wierzycielom przy pozwania do tego Sądu interessowanych w sprawie takowey osob, a między témi JPP. Kossobudzkich, którzy po oświadczeniu folwarku Deynowa w exdywizyą od iednego Alexandra Sulistrowskiego syna mimo troyga potomstwa debitorow, 15 osob poddaney ludności bez ziemi kupili, a termin na oczywisty rozbior sprawy d. 6 oktobra teraźn. r. i dla niedostatku mieysca w Deynowie i utrzymania Sądu tak z massy debitorow iako i przez wierzycieli, do miasta Ptgo Oszmiany odroczył; aby więc interessowane w tym processie strony pod stratą pretensyow na wyrażony termin stawały, ostrzega. 1830 r. 21 iulii.

Karol Czernicki Sędzia Ziem. Ptu Oszm. Exdywizor.
Jozefat Łunkiewicz Sędzia Grodz. Exdywizor.
Józef Zawadzki Pisarz Grodzki Oszmian. i Exdywizor.

Prenumerata.

Od dnia 1 miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata półroczna na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.
Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.
Kwartałowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na mieyscu . . . . rub. 2 kop. 25.

Numer VIty Dziennika Wileńskiego r. 1830, wyszedł d. 21 lipca. Zawiera następuiące materye:

Pochwała nauk przez Chrystyana Garve przekład Tadeusza Eliaszewicza. (Dokończenie) — Wyprawa Cesarza Karola Vgo przeciw Algierowi. — Podróż do Chaldei, obeymuiąca zwiedzenie Bassory, Bagdadu i t. d. odbyta w 1827 roku przez Roberta Mignan. — Statystyka celnieyszych religiy na kuli ziemskiey. — Ludność osad kompanii rossyysko-amerykańskiey — Pamiętnik Żołkiewskiego W. H. K. — Oda do JW. Chrapowickiego, z okoliczności granych jego staraniem koncertów na zysk ubogich przez Amatorów. — Do JP. Józefy Przeciszewskiey, z okoliczności granych na skrzypcach koncertów, na dochod Tow. Dobr. w gronie Amatorów.— Sonet. — Do Cesi w dzień rokowin.— Do Adolfiny w dzień imienin — Do JP. Józefy Przeciszewskiey.—Żal.— Powaby nas gubią.— Do Cesi, Sonet —Wisk, wiersz do W. J.— O handlu Swiata całego w latach ostatnich.—Opisanie rysunków do artykułu o studniach artezyyskich.—Dodatek o studniach artezyyskich. Przykład: jakie korzysci można spotykać, w robieniu na nie wydrążeń. — O jedwabiu uprawianym i rozmatywanym w zakładzie obywatela kaukazkiego P. Rebrowa.— Wyjątek z listu P. Rebrowa. — Wyjątek z rapportu urzędnika ministeryum skarbu.—O nawozach, wyciąg z rozprawy JP Pellefort-Jaunac, czytaney na posiedzeniu Tow. roln. wyższey Garonny.— Rozkrzewienie herbaty w Brezylii. — Indigo i cukier w Indyach wschodnich, jako nayważnieysze produkta handlu angielskiego.— Tartaki parowe.— Sposób zapobieżenia fermentowaniu siana wilgotnego złożonego w stogi.—Sposób przechowywania zboża podług Galla.—Naturalny barometr.—Oley słonecznikowy.—Kit do chemicznych aparatow.—Nowy stosunek do robienia prochu, który się za uderzeniem zapala.—Ulepszenia w karycie parowey Gurneya.—Nowy atrament sympatyczny. — Nowy sposób robienia kryształu białego, podobnego do porcellany —Posiedzenia Cesarskiey Akademii nauk stpetersb.—Nadzwyczayne posiedzenie T o w a r z y s t w a Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk z powodu przybycia Barona Humboldta —Prospekt na słównik encyklopedyczny.—Spis przedmiotów Encyklopedyi polskiey z litery A.— Starodawne zabawy georgiańskie.—Ludożercy w Chinach. — Rękopism towarzystwa *Coemannen Gilde*.— O d k o p y w a n i e starożytności rzymskich: w Santa-Maria. — Za bramą rzymską Pia. — w Tournay.--Słówniki chinskie: P. Medhurst dyalektu fokieńskiego, doktora Morisson dyalektu Kantonskiego.—Pulsometr.--Starożytności egiptskich zabronienie wywozu. — Portrety Sechonchisa i Roboama.—Wiatr Sirocco w Kalabryi.— Forum Adryana w królewstwie Niderlandzkiém.— Zegarek słoneczny kieszonkowy.—Historya stanów amerykańskich.— Rada rolnicza we Francyi wznowiona —Wydanie rękopismu Listów Marka Aureliusza.—Nowe urządzenie Akademii medyczney w Paryżu.— List doktora Zibolda z podróży.—Solne i ogniowe studnie w Chinach.— Ryciny pamiętnik Zołkiewskiego W. H. K.— Do artykułu o studniach artezyyskich. Karta topograficzna dep. półn. Francyi. Narzędzia do wiercenia studeń artezyyskich.

Wilno dnia 25 Lipca v. s. 1830 roku.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Podrady.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących podiąć się dostawy dla III Dyrekcyi Windawskiey Wodney kommunikacyi na dzień 1szy nadchodzącego, miesiąca sierpnia do 225 kub. sążni gliny i przyiąć taniey ofiarowaney ceny po 13 rub. za sążeń, iakowi to życzący i zechcą przybydź na ostateczny przetarg 29 dnia teraźnieyszego lipca w tym Komitecie odbydź się maiący z pewnemi i dostateczuemi ewikcyami.

Za Sekretarza Masłow.

---

2 Od Bessarabskiey Izby Skarbowey ogłasza się: iż na dostarczenie zapasow i materyałow na potrzebę woyskowych szpitalow, naydujących się w miastach: Kiszeniewie, Izmailu i Akkermanie, i łazarecie Kilii naznaczaią się targi w teyże Izbie, teraźnieyszego 1830 roku msca września 9, 10 i 11go i dla przetargu dzień 12. Dostawa ta ma być zostawiona z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle następuiących oddziałow, tak, iżby przedmioty każdego szczególnego oddziału, przyięte były przez szczególne poiedyńcze osoby, a mianowicie:

Oddział 1) Za pud: bułek pszennych, miodu przaśnego, mąki owsianey, soli; krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, Smoleńskich, pszennych; za pud: słodu ięczmiennego, grochu, nasienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

Oddział 2) Za pud: mięsa, oleiu konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łoiu wołowego, baraniego, masła krowiego, oleiu makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny; stynki suszoney za pud, kur bitych za sztukę.

Oddział 3) Za wiadro: kapusty kwaszoney wpółbiałey, ćwikły kwaszoney; za pud: cebuli zieloney, cebuli rzepkowatey, chrzanu w korzeniach, zieleniny świeżey; pieprzu czarnego za funt; marchwi w korzeniach za pud; gorczycy czyli nasienia gorczycowego za funt; czosnku za pud; chmielu za funt; mięty niemieckiey za pud; za funt: iagod świeżych: berberysu, winogron niedoyrzałych, wiszeń, brusznic, ieżyn, smrodzin; żurawin za czećwierć; soku cytrynowego za sztof; iagod iadłowcowych za pud; za funt: herbaty zwyczayney maykonu, szałwii.

Oddział 4) Za wiadro piwa; drożdży za garniec; za wiadro: wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego portweynu; zbiteniu za szklankę.

Oddział 5) Mleka krowiego za wiadro; iay kurzych za secinę.

Oddział 6) Cukru melisu za funt; za pud: mydła kulistego, świc łoiowych; za funt: krochmalu białego, łaku N. 1, 2, 3; nici: białych, surowych, smoły czarney, smoły rzadkiey za pud; tytuniu papużowego za funt; za rezę papieru do pisania: białego, szarego, tektury, bibuły; galasu za funt; atramentu gałasowego za butelkę; kancelaryyskich piór gęsich za secinę; owsa za czećwierć; za pud: siana, mielu, wapna palonego, słomy żytniey, otrębi pszennych; szpilek mosiężnych za secinę, taśmy płótnianey za arszyn; trun za sztukę; psiey skórki białey za sztukę; wienikow brzozowych za secinę; miotę brzozowych za sztukę; za funt: wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki; starzyzny płótnianey za pud; igieł za secinę; piiawek żywych za sztukę; węgli brzozowych za czećwierć, flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

Oddział 7) Za sążeń drew: iednopolannych brzozowych z olchowemi i trzypolannych sosnowych z iodłowemi, za sążeń sitniku i trzcinniku; ze wszystkich trzech takowych zapasow, powinno bydź dostawionem to, co podług zapotrzebowania, zręczności i wygody Skarbowey od podradniących żądaném będzie, kładąc zamiast trzypolannego sążnia drew, sitniku trzy, a trzcinniku cztery sążnie.

Oddział 8) Pobielanie miedzianych naczyń za pud.

Oddział 9) Za mycie brudney szpitalney bielizny: za parę pończoch: nicianych, wełnianych; za sztukę fartuchow, chałatow drelichowych, nawleczek do poduszek, worow siennikowych, grubych, kotarh do łóżek, bandażow, ręczników, kosynek, serwet, kaftanow baiowych, obrusow, gatek, chałatow kanifasowych; nawleczek materacowych, szlafrokow stołowych, kołder baiowych, szlafmic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kołder, chałatow sukiennych i baiowych, kołder sukiennych, kaftanow kanifasowych, koszul w stan człowieka, kompressow i chustek do nosa. Naostatek przy niepoiawieniu się dostateczney liczby życzących, kilka oddziałow, albo i cała dostawa szpitalna, może bydź poruczoną iedney osobie na czas roczny lub dwuletni. Życzący podjąć się takowey dostawy z poniżeniem śrzedno-proporcyonalnych w obwodzie Bessarabskim za miesiąc wrzesień 1829 roku sprawkowych cen mogą przybywać na wyż oznaczony termin do Bessarabskiey Izby Skarbowey z dowodami praw swoich na weyście w podrady i dostatecznemi pewnemi ewikcyami.

Sowietnik Bilim.

Za Sekretarza Bonczewski.

Exdywizya.

2 Sąd Ziemski Powiatu Lidzkiego w rozprawie W. Wincentego Maszewskiego z kredytorami iego oyca Franciszka Maszewskiego zaprowadzoney, przez wyrok Remissyyny dnia 11 iunii 1830 roku ogłoszony, determinuiąc taxę i exdywizyą folwarku Winkowcow oraz domow z placami w mieście powiatowém Lidzie położonych, odpowiednio życzeniom kredytorów w sprawę wchodzących, na poobiednich sessyach za stołem czynności exdywizyyne ułatwić postanowił; iakowemu zamiarowi odpowiadając dnia 5 iunii 1830 roku pomiar Komornikowi do assystencyi wezwanemu w nayrychleyszym uzupełnić czasie poruczył, komportacyą obligow, kart, notat, rachunkow, pozwow, dekretow, obwieszczeń, listow tradycyynych na kredytorach, iak równie i na dziedzicu z udziałem czteroniedzielney persysten-

cyi na dzień 4 augusta do Kancellaryi Ziemskiey Lidzkiey pod regestrami przeznaczył, i ostateczny odkład Sądow na dzień 20 septembra 1830 roku udeterminował, że przeto w oznaczonym czasie Sąd do ostatecznego rozbioru dzieła przystąpi, i na niestawaiących skutki ammissyi rozciągnie, zawiadamia.

Edward Adamowicz Prezydent Ziem. Lidz.
Alexander Zaleski Sędzia Ziem. Lidzki.
Aloizy Korwin Olszewski Sędzia Ziem. Lidz.
Sędzia Ziemski Lidzki Józef Talkowski.
Regent Sądu Exdywizorskiego M. Sosonko.

Włoczęgi.

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż na mocy Nayw yżey potwierdzoney dnia 12 lutego 1829 roku Opinii Rady Państwa postąpili w teraźnieyszym 1830 roku *włoczęgi w robotniki u Kozakow Kaukazkiey linii*, a mianowicie: *Eliasz* Filipa syn *Iwanow*, lat od urodzenia 20, nieżonaty, czytać ni pisać nieumie, rodził się w Chersońskiey Gubernii w mieście Odessie, przynależy do włościaństwa odstawnego Maiora Konstantyna Dawidowicza Jeremieiewa służącego w tamecznym Niższym Ziemskim Sądzie za Sekretarza, który takowey iego relacyi niepotwierdza. Przymioty iego wzrostu 2 arsz. 4⅝ wier., włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, twarzy czystey, oczu szarych, nosa miernego, mówi po wielkorossyysku, brodę goli — *Grzegorz* Herasimow syn *Bielokrasieńko* lat 23, nieżonaty, czytać ni pisać nieumie, rodził się w Kijowskiey Gubernii, Czygiryńskiego powiatu, w miasteczku Hulaypole, włościanin obywatela Wysockiego, wzrostu 2 arszyny 3 wierszki, włosow na głowie ciemnorusych, kędzierzawych, brwiach światłorusych, wąsy i broda wysiadaią, twarzy mało podługowatey, smugławey, nosa i gęby średnich, oczu szarych szczególnych przymiotow niema — *Jan* Siemienow syn *Berezniuk* lat od urodzenia 30, rodził się w Podolskiey Gubernii Bałtskiego powiatu w Słobodzie Obywatela Jaroszyńskiego Stawiszy, w małoletności swoiey wywieziony przez rodzicow, potém w Chersońskiey Gubernii Tyraspolskiego powiatu w Słobodzie Hidirimowie zapisany w rewizyi w poddaństwo, przez Zakapitańszą Praskowią Iwanowę Cyhulskę, i tu w Hidirymowey ożenił się przed dwóma laty z córką poddanego Cyhulskiey Franka, dzieci nie ma, wzrostu 2 arszyny 3¼ wierszkow, włosow na głowie ciemnorusych, wąsow rusych, podbrodek goli; oczu szarożółtawych, twarzy nieco ospowatey czystey, nosa i gęby zwyczaynych, na łbie znak od uderzenia konia w małoletności i na piersiach także ma znak od rany — *Alexiey* Jana syn *Hryhorjew* 30 lat, czytać ni pisać nieumie, nieżonaty, rzemiosła żadnego niezna, rodził się w Podolskiey Gubernii, Jampolskiego powiatu, we wsi Strzelnicy, włościanin Obywatela Grafa Dunina, wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, włosow na głowie, brodzie i wąsach rusych, oczu szarych, nosa garbatego, prawa noga w stopie skrzywiona i chod chwieiący się — *Alexy* Nikołaa syn *Wasiljew* 28 lat, czytać ni pisać nieumie, nieżonaty, z dworskich ludzi Nowgorodzkiey Gubernii Czernowieckiego powiatu, sioła Turuchowa obywatela Holskowa, od którego zbiegł przed siedmią laty, wzrostu 2 arszyny 4¼ wierszkow, twarzy czystey, nie co ospowaty, oczu szarych, włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie światłorusych — *Wasili* Jana syn *Moysiejew* 20 lat, nieżonaty, czytać ni pisać nieumie, rodził się w Podolskiey Gubernii Mohilewskiego powiatu w słobodzie obywatela Krasuckiego Bronicie, do którego poddaństwa przynależy, wzrostu 2 arsz. 6⅛ wierszkow, twarzy czystey, nosa i gęby średnich, włosow na głowie ciemnorusych, podbrodek goli, na lewey nodze około kolana szram innych przymiotow nie ma — *Jan Osipow* 35 lat, nieżonaty, czytać i pisać nie umie, rodził się w Gubernialnym mieście Wilnie, z oyca tamecznego mieszczanina Józefa Romanowa zaymuiącego się rolnictwem, a matki Awdoti już nieżyiących, od których odłączył się w 1812 roku bez pasportu, wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy czystey, oczu błękitnych, nosa krótkiego, włosow na głowie ciemnorusych, brwiach, brodzie i wąsach światłorusych — *Stefan Ławrentjew* 24 lat, czytać i pisać nieumie, nieżonaty, rodził się w mieście Odessie z oyca tamteyszego mieszczanina Wawrzyńca, i matki Taciany Jewkomowych iuż nieżyiących, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu szarych, nosa małego szerokiego, twarzy ospowatey, piegowatey, na prawey szczęce podle oczu nie wielki szram, na lewey ręce na wskazuiącym palcu dwa szramy, i ieden takiż szram na średnim palcu, a innych przymiotow niema. *Piotr* Dymitryiew *Krawczenko* 27 lat, czytać ni pisać nie umie, nie żonaty, rodził się w Chersońskiey gubernii Olwiopolskiego powiatu, w skarbowey wsi Tiszkowce z oyca Dymitryia i matki Ewdoci Krawczenkowych już nieżyiących, przy których żył do 13toletniego wzrostu, a w tym czasie odłączył się tegoż powiatu do wsi Szanbrot, gdzie służył u tamecznego mieszkańca Filona Afteniewa 5 lat, potém przeszedł do wsi Pawłowsko i służył u mieszkańca Pawła Areiria 2 lata, zaymuiąc się w tych wsiach podziennemi robotami u różnych włościan 3 lata, z namowy tamecznego mieszkańca Efrema Łakiery przybył Odesskiego powiatu do wsi Ałbow upływa iuż dwa lata, gdzie był przyięty przez obywatela Ałbuła w liczbę iego włościan pod imieniem Jana Krawczenka, u którego pasł bydło nie więcey 5ch miesięcy, i gdy wpędził w possesyą drugiego obywatela tabun koni, boiąc się za to kary, uciekł 1829 roku przed samém świętem Wielkonocy, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, twarzy czystey, nosa i gęby zwyczaynych, oczu karych, włosow na głowie czarnych, wąsach i brodzie ciemnorusych, brwiach takich, szczególnych przymiotow niema. *Teodor* Iwanow syn *Herasimow* 19 lat, czytać ni pisać nie umie, nie żonaty, rodził się Włodzimierskiey gubernii Muromskiego powiatu we wsi Bierezówce, włościanin obywateli Andrzeia Jakowlewicza Tatarabuiewa, wzrostu 2 arszyny 7⅛ wierszkow, włosow na głowie i brwiach rusych, oczu szarych, okrągławey twarzy, nieco ospowatey, nosa podługowatego, pokolenia Wielkorossyyskiego. *Alexander* Wasiljew syn *Dragomirow* 19 lat, czytać ni pisać nie umie, nie żonaty, rodził się Ekaterynosławskiey gubernii Rostowskiego powiatu we wsi Słobodziei Nikołaiewce, włościanin obywatela Kazimierza Iwanowicza Noreckiego, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, włosow na gło-

wie i brwiach ciemnorusych, oczu szarych, nosa śrzedniego, wąsy wysiadaią. *Afanasiy Jakowlew* syn *Małczenko* 33 lat, czytać ni pisać nie umie, rodził się Połtawskiey gubernii Chorolskiego powiatu we wsi Matwieiewce, włościanin obywatela Połtorackiego, przy rodzicach w tey wsi wzrosł i ożenił się z córką włościanina Mateusza Kryczenka dziewczyną Praskowią dzieci niema, a przed dziesięcią lat przez obywatela Połtorackiego sprzedany z żoną iakowemuś Niemcu Janowi Pawłowiczowi z nazwiska nie świadomemu, u którego zostawali oboie z żoną na domowych usługach i po śmierci Pana dla niezuośnych od pani różnych prześladowań wiosną przeszłego 1829 roku z żoną uciekł, wzrostu 2 arszyny 6⅜ wierszkow, włosow na głowie ciemnorusych, brwiach i wąsach światłorusych, oczu szarych, a na lewém bielmo, twarzy nieco piegowatey, brodę goli, mówi po małorossyysku.

Assesor Czeregini.
Sekretarz Snieżkow.

---

2 Od Wileyskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się: iż w Wileyskim powiecie zatrzymano 2ch ludzi, a mianowicie:

1szy Chonko Jana syn Hanczaruk: powiadaiący się rodem Podolskiey Gubernii, Winnickiego powiatu, sioła Jankowa obywatela Jaroszyńskiego włościaninem, maiący od rodzenia 35 lat, wzrostu 2 arzyny i 4 wierszki, twarzy podługowatey, oczu karych, nosa płaskiego, włosow na głowie ciemnych, brodę, wąsy i bakenbardy goli, na głowie bardzo krótko ostrzyżone, gęba wązka, usta małe, skład ciała foremny, na plecach od niedawnego ukarania świeże znaki.

2gi Stefan Onufrego syn Sokołow, rodem z Podolskiey gubernii miasta powiatowego Winnicy, mieszczanin, od urodzenia 35 lat, wzrostu 2 arszyny i 3 wierszki, twarzy małey, podbrodka wązkiego, oczu światłożółtych, nosa płaskiego, ostrego, włosow na głowie czarnych, na brodzie, wąsach i bakenbardach światłych, gęby zwyczayney, ciała wynędznionego, na plecach od ukarania znaki, oba ci ludzie mówią nakształt małorossyyskich włościan. Zostają w Wileyskim mieskim ostrogu, o ktorych przeznaczono uczynić rozpytanie się, i na ten przedmiot kommunikowano 11 czerwca teraźnieyszego roku do Wineckich, mieskiey policyi za N. 2,707 i Niższemu Ziemskiemu Sądowi za N. 2,706 czerwca 11 dnia 1830 roku.

Prezydent Kołyszko.
Sekretarz Ostrowski.

Excerpt.

2 *Excerpt oświadczenia z Protokułu sądowego Manifestow Sądu Ziemskiego Pttu Rzeczyckiego w dacie poniżey zapisanego, roku* 1830 *czerwca* 20 *dnia WJPanu Pawłowi Rostkowskiemu wydaie się.*

Roku tysiąc ośmset trzydziestego czerwca dwudziestego dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemi Pttu Rzeczyckiego, oświadczenie imieniem JO. Julii z Xiążąt Radziwiłłów Xiężney Lubomirskiey w assystencyi męża JOX. Alexandra Lubomirskiego Dworu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Kamer-Junkra działaiący, przed Sądem Ziem. Pttu Rzeczyckiego zanosi się w następnym sposobie; iż oświadczaiąca się maiąc dwie wsi Malażyn i Bereśniowka od głównych dóbr Łoiowa JW. Grafa Judyckiego w Rzeczyckim Ptcie położone, w sposobie zastawy za dekretem Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu w swoiém władaniu do zarządzenia tym maiątkiem, i zbierania dochodow, do załatwienia przydarzyć się mogących tak wnętrznych, iako zewnętrznych interessow tego maiątku tyczących się, w roku 1827 *ianuaryi* 24 *dnia wydanym, a pierwszego lutego tegoż roku przed Aktami Ziem. Pttu Żytomirskiego przyznanym plenipotencyynym dokumentem JPana Innocentego Drogonia upoważniła, z dość znaczną pensyą i ordynaryą, po upłynieniu lat dwóch i* 10 *miesięcy, kiedy zesłała Rachmistrza dla obliczenia, kiedy Pan Drogoń po wytrąceniu trzyletniey pensyi i ordynaryi z gotowych pieniędzy zatrzymał rubli sr.* 185 *kop.* 37½ *i część zboża, kiedy takowego rachunku w roku przeszłym* 1829 *xbra* 20 *dnia udziałanego, niekwestyonuiąc, owszem akceptuiąc, miał nayrychley pomienione pieniądze, z wnow wpływaiącemi dochodami pocztą do kassy odesłać, kiedy po uczynionych takowych rachunkach z różnemi kupcami porobił kontraktą* a mianowicie *z Starozakonnym Menasem Meierowiczem mieszkańcem Mależyńskim na wywoz tarcic dębowych sztuk* 400 *do brzegu Dniepra wziął zadatku rubli srebr.* 200, *na wyrobienie knie w puszczy rubli srebr.* 100, *osobno na wywozkę onych bez pomieszczenia w kontrakcie rubli sr.* 30, *na osobny kontrakt z Meierem srebrnym kupcem i mieszkańcem Loiowskim na wywozkę krywul z lasow JW. Rokickiego do Dnipru wziął podobnież w zadatku rubli sr.* 150, na trzeci *zaś kontrakt z Apanasem Statiło kupcem z miasteczka Rudola na parobkow* 30 *dla dostawienia płytow do Chersona, ceną po rubli sr.* 15 *od osoby, przyiął w zadatku rubli sr.* 300, i na czwarty *kontrakt z Mendelem Mowszowiczem i Leyzerem Kudynowiczem kupcami 3ciey Gildyi, mieszkańcami Loiowskiemi na parobkow* 50 *ceną od każdey osoby po rubli sr.* 13, *dla sprowadzenia drzewa do Nowo-Rossyyska wziął zadatku rubli sr.* 500 *i reszta przy odprawieniu łodzi* 1 *marca teraźnieyszego roku rubli* 112 *kop.* 50 *srebr. odebrał i po kwitował za wyprzedane zboże wziął rubli sr.* 70. *Kiedy takowych pieniędzy wyżey poszczególnionych, a może i więcey od niektórych kupcow wybranych o czém (dla odalenia się niektórych na spław wiedzieć nie można) nic zgoła z tey ilości dotąd nieodesłał do kassy, przeto oświadczaiąca się uprosiwszy mnie Pawła Rostkowskiego obywatela Pttu Mohilewskiego, abym na mieysce zjechał do Moleżyna i na mocy plenipotencyi roku teraźnieyszego maia* 23 *dnia wydaney a dnia* 28 *tegoż mca w Sądzie Ziem. Pttu Orszańskiego na imie moie przyznaney, a teraz do Akt Ziemstwa Rzeczyckiego wprowadzaiącey się wszystkie pieniądze, iakie tylko do rąk Pana Drogonia z intrat postąpiły odebrał i onego zakwietował, a weyrzawszy w czynność pomienionego Jegomościa, wedle baczenia swoiego z nim postąpił poleciła, niżey podpisuiący się ia Rostkowski kiedy podróżą moią zbliżyłem się do pomienionego maiątku Malażyna, Pan Drogoń widzeniem się swoim w Łoiowie uprzedził, a wyruszywszy przodem oczekiwanie swoie w Mależynie zapowiedział. Za przybyciem moim na mieysce, w mieyscu obecności iego znalazłem do siebie dnia* 9 *iunii teraź. roku pismo, że do trzech dni udala się i powrót swóy ze skutkiem winnego uiszczenia się zapewnia, kiedy ani w założonym terminie, ani dotąd niepowrócił i a-*

(*)

by zagarnąwszy tyle pieniędzy nikt z mieyscowych powrótu nie czyni nadziei, ku temu gdy niezostawił poruczonych sobie papierow i autentycznych dokumentow 250,000 zł. pol. na JW. Graffie Judyckim upewniaiących wespół z plenipotencyą sobie służącą aby nieuczynił iakiego nadużycia wywiązuie się obawa, zaczém niżey podpisany na fundamencie służącey mi plenipotencyi, a teraz do akt wprowadzoney, plenipotencyą Panu Innocentemu Drogoniowi wydaną i w dacie wyżey pomienioney przyznaną w imieniu aktorki moiey JO. Xiężney Lubomirskiey podnoszę, kassuię, i znikczemniam, i ażeby za oną żadna czynność Pana Drogonia waloru i mocy niemiała ostrzegam, a dla powszechney wiadomości do Gazety Kuryera Littgo zamieścić ninieysze oświadczenie deklaruię, co aby się ziścić mogło na wydać się maiącym extrakcie o pozwolenie Sądu i zaświadczenie tego upraszam, względem zaś zagarnionych pieniędzy i dokumentow Pana Drogonia zaskarżaiąc aby nakoniec takowy postępek, dobre zaufanie zdradzaiący, uczciwey konduicie sprzeciwiaiący się i nawet sam tytuł plenipotenta i rządcy poniżaiący, nie uszedł bez karnie, że wszelkie środki na ten przypadek prawem wskazane, użytemi zostaną w imieniu aktorki moiey zapowiadam. U tego oświadczenia podpis zanoszącego takowy Paweł Rostkowski obywatel Pttu Mohilewskiego. O zgodności z księgami świadczę. Jan Bończewski Pisarz Ziem. Pttu Rzecz.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 21 lipca Cenz. L. Borowski.

Wezwanie.

3 Roku 1830 dnia 23 czerwca, za rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI, Opieka Dworzańska powiatu Skwirskiego, słuchali imo proźby Mikołaja Mioduszewskiego, w którey wyraża, iż Gubernii Wołyńskiey powiatu Żytomierskiego Urodz: Mateusz i przy bierzmowaniu Włodzimierz, dwoyga imion brat jego rodzony, zostając przez lat kilka w obowiązkach różnych w dobrach JW. Marszyckiego we wsi Szpieżyńcach w powiecie tuteyszym sytuowanych, dnia 4 kwietnia bieżącego roku żyć przestał — po którym mająteczek sukcessyonalny, jakikolwiek, choćby nayszczupleyszy, jednak z różnych artykułów składający się, został na mieyscu, w dobrach wyż pomienionego JW. Marszyckiego; że zaś nieboszczyk jego brat był bezżenny, przeto dopraszał się tuteyszey Opieki, aby jemu, jako prawemu sukcessorowi, takową spadłość po niegdyś bracie jego dwóch imion Mateuszu i Włodzimierzu Mioduszewskim objąć w posiadanie jego dozwoliła — a w dowod niewątpliwey i aktualney pewności jego do tey sukcessyi prawa, złożył przy teyże proźbie: Dekret legitymacyyny w kopii na Patent z Gubernii Wołyńskiey zgromadzenia szlacheckiego, dla jego familii służący — i 2do: Raportu Członka tuteyszey Opieki W. Podsędka Jana Dzieganowskiego, pod dniem 28 apryla 1830 r., za Nrem 56 nadesłanego, którym donosi, iż roku i miesiąca teraźnieyszych dnia 19 za Nrem 64, postanowieniem tuteyszey Opieki zapadłém, polecono mu było, na grunt dóbr wsi Spiczyniec zjechać i znaydującą się tam po Ng: Włodzimierzu Mioduszewskim przy świadkach pozostałość wykryć, opisać i w pewnym mieyscu ubezpieczyć — Co wszystko stosownie do pomienionego postanowienia załatwiwszy, przedstawił do Opieki Akt cały, niemniey Extrakt Dekretu Dom Szlachecką Rodowitość UUr: Mioduszewskich probujący, gotowych pieniędzy rubli sr. 5 k. 5. opisany zaś i oceniony po n. Mioduszewskim pozostały majątek, do dalszego o nim postanowienia w magazynie Ekonomicznym pod kluczem mieyscowego Gumiennego i jego pieczęcią obwarowawszy ubezpieczył. — Poczém postanowili: Gdy Sukcessorowie zmarłych główo ubiegający się o pozostały majątek, winni są naprzód w Sądzie właściwym ustanowić aktorstwo, proszący zaś niczém Opiekę tuteyszą w tey mierze nie przekonał, przeto temuż Urodz. Mikołajowi Mioduszewskiemu drogę formalną do ustanowienia aktorstwa o prawie jego do sukcessyi po n. Mateuszu Włodzimierzu Józefa synie Mioduszewskim, wskazać — zalecając onemu, jeśli widzi siebie aktualnym sukcessorem, starać się jak nayprędzey dowieść tego, bowiem niektóre rzeczy, między pozostałemi po śmierci, będące; są ulegającemi zepsuciu i upadkowi, i dla tego Opieka w przeciągu dwómiesięcznego terminu od daty powyższey, o zlicytowaniu takowych pozostałości rozporządzenie uczynić deklaruje; jeśli zaś są jeszcze gdzie sukcessorewie n. Mateusza Włodzimierza dwoyga imion Józefa syna Mioduszewskiego, aby z dowodami prawnemi do Opieki tuteyszey w przeciągu 6 miesięcy od daty powyższey dla odebrania spadłey po tymże n. Mateuszu Mioduszewskim sukcessyi, jawili się. Sędzia Krasnodębski.

Sekretarz Kochanowski.

3. 1830 miesiąca julii 2 dnia. Sąd Exdywizorski w mieście Szawlach exystuiący po przywołaniu w dniu 13 junii konkursowey sprawy JP. Józefa Narkiewicza właściciela majątku Iwaszk w Powiecie Szawels. będącego, gdy strony nie objawiły swoich stosunków, a Komornicy mapp nie przygotowali, owszem JP. Narkiewiczowa dla zabranych iakby z kompotacyi papierów przez Szlachcica Hilarego Rzówuskiego i dotąd niezwróconych żądała ich wyexekwowania tém samém odkładu Sądowych czynności, przeto Sąd zmuszonym został ostateczny od 1 oktobra do dnia 7 tegoż miesiąca zakreślić termin do słuchania samey sprawy, tudzież że w dniu 8 pomienionego miesiąca weźmie do namowy Exdywizorski wyż poszczególniony proceder i na nieobjawione pretensye amissye zapisze ninieyszą awizacyą interessowane ostrzega strony.

Sędzia Ziem. Szawel. Jan Narbutt.

Pisarz Ziemski Szawel. Ludwik Rymgayło.

Włoczęga.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wedle Imiennego Naywyższego Ukazu 18 sierpnia 1828 roku nastałego, *postąpił* w teraźnieyszym 1830 roku *w forteczne aresztanckie roty na robotę włoczęga Grzegorz* Jana syn *Czopow*, maiący od urodzenia lat 50, czytać i pisać nieumie, żonaty, powiadał się bydź urodzonym w Kamieniec Podolskiey Gubernii i powiatu wsi Chodorowiec, a włościaninem obywatela Haiewskiego, przymiotow następuiących: wzrostu średniego, włosow na głowie czarnych, wąsach ciemnorusych, twarzy czystey, nosa ściągłego, oczu ciemnoszarych, mówi pomałorossyysku szczególnych przymiotow niema.

Assesor Czertyni. Sekretarz Sniežkow.